

**WAKACYJNY REKONESANS »GL«**  
**Ile kosztuje wypoczynek w naszych Beskidach?**

Strona 2

**Czerwony barszcz z uszkami**

Dziś gotuje dla »GL«  
harcmistrz Alicja Berki

Strona 3

*Cieszyn we wspomnieniach Jana*  
*Szczepańskiego*

**JEMIOŁA**

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Strona 5



▲ Jubileuszowa edycja czesko-polsko-słowackiego festiwalu w Łomnej Dolnej zgromadziła w miejscowym amfiteatrze ok. 4 tysięcy wielbicieli muzyki country i folk. ▲ Przerowscy „Sediváci” są bywalcami nie tylko na festiwalowej scenie, ale też w trakcie nieformalnego śpiewania przy piątkowym ognisku. Fot. DANUTA BRANNA

**PUBLICZNOŚĆ OCENIŁA NAJWYŻEJ POLSKI ZESPÓŁ „GRUPA FURMANA“**

## Nad Łomną w stylu country

**ŁOMNA DOLNA (kor)** - Rekordowa liczba miłośników muzyki zaistniała w tym roku do dolnołomnińskiego amfiteatru na 10. jubileuszową edycję międzynarodowego festiwalu muzyki folk i country „Na pograniczu”. Występy 26 kapel śledziło bowiem w piątek i sobotę ponad 4 tys. widzów. Pomimo to pokrzyżowały poniekąd organizatorom (gmina Łomna Dolna i miejscowe koło organizacji „Matice slezská”) plany ulewny deszcz i burza.

Żal było sztabowi organizacyjnemu przede wszystkim kofeacyjnej sobotni koncert uroczystości przyznania specjalnej nagrody liderowi jabłonkowskiego „Błafu”, Tomaszowi Tomankowi. Z powodu deszczu i burzy trzeba było wyłączyć aparat nagłaśniający i goroigrasowy „Bła!” oraz jego koledzy z ostrowskiego „BG Stylu” musieli dać tylko akustyczny koncert. „Ale pomimo

**WYBRANE FILMY ZAPREZENTOWANE ZOSTANĄ W PRADZE**

## Nagroda dla »Ciszy«

Film „Cisza” Michała Rosy, który zdobył nagrodę jury ekumenicznego na festiwalu w Karlowych Warach, będzie pokazany w Pradze. Projekcje wybranych filmów festiwalowych w praskim kinie Aero potrwają do 22 lipca.

„Ciszę” zaprezentują w Pradze reżyser filmu, Michał Rosa, i scenarzysta, Krzysztof Piesiewicz. W ramach pokazów, określanych przez organizatorów jako „przedłużenie” festiwalu w Karlowych Warach, wyświetlonych zostanie 18 filmów, z których sześć walczyło o nagrody w głównym konkursie.

Obok nagrody jury ekumenicznego, Polakom przypadło wyróżnienie w kategorii filmów studenckich. Otrzymał je obraz „Tęgo lata...” Emila Graffmana zrealizowany w łódzkiej filmówce.

ciąg dalszy na str. 2

ISSN 1212-4222



9 771212 422027

**NA FESTIWAL ZJADĄ ZESPOŁY Z CAŁEGO ŚWIATA**

## Jutro do Rzeszowa

**REGION/RZESZÓW (kor)** - Członkowie zespołów „Suszanie” i „Bystrzyca” siedzą już praktycznie na bagażach. Już jutro bowiem wyjadą do Rzeszowa, by reprezentować Zaolzie na tradycyjnym XII Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który przebiega w dniach 17-25 lipca br.

Jak poinformowała „GL” kierowniczka „Suszan” Janina Rzyman, górnośląski zespół przygotował na wyjazd do stolicy województwa podkarpackiego tańce cieszyńskie i orłowskie, z polskich zaś tańce regionu łowickiego. „Te nasze propozycje repertuarowe wybrał sztab organizacyjny festiwalu z kasety wideo. Taką kasetę musiał zresztą wyśłać do Rzeszowa każdy z zaproszonych zespołów” - mówi J. Rzyman.

„Szkoda tylko, że z powodu choroby musieli zrezygnować z wyjazdu nasza kapela. Będziemy zatem musieli korzystać z nagrań na płytach kompaktowych”.

Z kapelą natomiast wyjedzie jutro do Rzeszowa „Bystrzyca” (kier. Maria, Dagmar i Leonard Podzemni) - towarzyszyć będą „bystrzyczanin” chłopcy z jabłonkowskiej „Nowiny”. Jeden z najstarszych wiekiem i stażem tancerzy tego działającego przy bystrzyckim MK PZKO zespołu, Tomasz Kostka, powiedział naszej redakcji, że zespół przedstawi na festiwalu nie tylko tańce góralskie i żywieckie, ale również siutę wschodniolowacką.

Oba zespoły miałyby powrócić na Zaolzie w przyszły czwartek.

## Utonął w zaporze

**CIERLICKO (r)** - W sobotę w cierlickim akwenu utonął 44-letni mężczyzna z Hawierzowa. Jak poinformowała „GL” rzeczniczka Policji RC w Ostrawie, Dagmar Bednarčíková, mężczyzna przyszedł nad zaporę w piątek po południu wspólnie z grupą kolegów z pracy. Popijali napoje wysokokalorie. W sobotę po południu pijany mężczyzna postanowił iść się wykapać. Koledzy nie zwracali na niego uwagi; dopiero po kilku minutach, kiedy nie wynurzył się z wody, zaczęli go szukać. Znaleźli ciało; wezwany lekarz nie był już w stanie pomóc.

**BEZROBOCIE NADAL PLAGĄ**

## Gdzie te ekspedientki?

**KARWINA (s)** - Liczby nie kłamia. Walka z bezrobociem, którą na starcie do kariery unizono deklaracją politycy wszystkich ugrupowań politycznych, jest chyba nie do wygrania. Tak nieciekawie to przynajmniej wygląda w Karwińsku, gdzie za miesiąc ubywało, znowu przybyło bezrobotnych.

W urzędzie pracy w Karwinie oraz jego terenowych ekspozyturach ostatnio zarejestrowali się kolejne dwa tysiące osób, dzięki czemu liczba ludzi poszukujących pracy wzrosła w tym regionie do 25 tysięcy. W ten sposób stąpa bezrobocia przekroczyła tam 18 procent. Najgorzej jest pod tym względem w Karwinie i Orlewie, gdzie na jedno wolne miejsce pracy przypada 54 bezrobotnych.

Są jednak dwie profesje, na które na karwińskim rynku pracy popyt przewyższa podaż. Chodzi o górników i sprzedawczyń. Ciekawe, dlaczego do tych akurat zawodów ludzie się nie garną?

**BOSSOWIE OKD OKAZALI SIĘ BEZLIETNOŚNI**

## Na bruk za brak lojalności

**OSTRAWA (s)** - Nie pomogła petycja samorządu Orłowej próbująca obronić mieszkających w tym mieście pracowników spółki OKD, którzy zdobyli się na odwagę i oprostowali zmian kierownictwa Kopalni „Łazy” prowadzić wydobycie węgla pod orłowską aglomeracją.

Okazało się, że na bossów OKD nie ma mocnych. Nie przemówili do nich argumenty samorządowców, odwołujących się do prawa człowieka do prezentowania własnego poglądu, i postanowili wywalić z pracy niesformych pracowników. Jak poinformował tygodnik branżowy „Horník”, obecnie trwa proces rozwiązy-

wania z nimi umowy o pracę.

Pracownikom OKD, którzy złożyli swoje podpisy pod dokumentem sprzeciwiającym się planom eksploatacyjnym górniczego lobby, spółka OKD zarzuciła brak lojalności wobec pracodawcy i działanie na jego niekorzyść. Swaim postępowaniem mieli oni negatywnie wpłynąć na realizację programów gospodarczych firmy i w ten sposób zaszkodzić jej dobremu imieniu.

Zdaniem pracodawcy ich postawa jest poważnym naruszeniem dyscypliny pracy i zasługuje na karę w postaci rozwiązania z nimi stosunku pracy.

### POGODA

**WTOREK** - Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z możliwością burz. Temperatura w nocy od 14 do 17 st., w dzień od 24 do 28 st. C.

**ŚRODA** - Pogoda bez większych zmian, nadal ciepło, możliwość lokalnych burz.

## DOBRE WIEDZIEĆ, ABY NIE STRACIĆ 100 TYSIĘCY KORON

Z początkiem wakacji weszła w życie nowela do ustawy celnej RC. Informujemy o tym fakcie, przestrzegając jednocześnie, że równoległe ze zmian przepisów celnych dwukrotnie wzrosły kary pieniężne za ich naruszenie. Odąd więc za wykroczenia wobec prawa celnego osoba fizyczna może zapłacić 100 tys. koron, a osoba prawna nawet 4 mln koron.

Szczegóły na ten temat podał nam rzecznik prasowy dyrekcji Urzędu Celnego w Ostrawie, Karel Moško.

Najważniejsza zmiana dotyczy towaru, który turysta wwozi na teren RC. Wprawdzie może on nadal w ciągu dnia wielokrotnie przekra-

żać granicę, lecz tylko raz pozwala się mu przywieźć do republiki towar bez opłaty celnej. Natomiast ważność zachował przepis o tzw. bez-

ciowym limicie, który zwalnia od opłaty celnej przywożony z zagranicy towar wartości 6 tys. koron (w wypadku osoby dorosłej) oraz 3 tys. koron (w wypadku dziecka do lat 15). Uwaga! Limit ten - w odróżnieniu od poprzedniego przepisu - dotyczy tylko jednego w danym dniu kalendarzowym przekroczenia granicy.

Warto wiedzieć, że bezcłowy li-

mit w dalszym ciągu obejmuje ograniczone ilości wyrobów tytoniowych, alkoholu i wina i że ograniczenia te nie uległy zmianie.

## Limity te same, ale...

Jednakże zmianie uległy dopuszczalne ilości wwożonych perfum i leków. Bez cła można obecnie przywieźć tylko 50 gramów perfum lub ćwiartkę wody kolońskiej, lekarstwa zaś dla własnej potrzeby osoby przekraczającej granicę.

Bez zmian pozostaje bezcłowy limit dla mieszkańców stref nadgranicznych, którzy wiozą ze sobą zakupy zrobione u sprzedawców

w strefie przygranicznej sąsiedniego państwa - wynosi on, jak poprzednio, 1500 koron. Wartość towaru, który mogą przynieść osoby codziennie wracające z pracy za granicą, nie może przekraczać 500 koron.

Nowela do ustawy celnej ma też prowadzić do uproszczenia i przyspieszenia procedury celnej niektórych, cieszącym się zaufaniem urzędów celnych, importerom. Jak nam powiedział J. Moško, wypłacalne i „bezproblemowe” firmy otrzymają zgodę na to, aby sobie same mogły obliczać wysokość opłaty celnej za importowany przez siebie towar i automatycznie odprowadzać stosowne kwoty na konto urzędu celnego. (s)





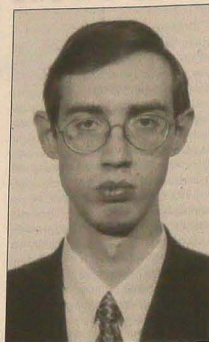


# POLACY W ODESSIE

### ● Rozmowa z dr. Dmytro Gorunem z miejscowego uniwersytetu ●

■ ■ ■ Czy prawda jest, że Polacy zamieszkiwali Odesse od samego początku jej istnienia?

- Polacy wyrażali określone zainteresowanie terenami położonymi na północnym wybrzeżu Morza Czarnego już w końcu XVIII wieku, jeszcze w czasie istnienia Rzeczypospolitej i później, w pierwszym dziesięcioleciu istnienia miasta Odessy. To zainteresowanie zawierało się w miejskiej kolonizacji, w przesiedleniu do Odessy, czy wręcz kolonizacji rolnej kraju.



Historia stworzenia pierwszego polskiego stowarzyszenia dowodzi, że polska społeczność Odessy starała się podtrzymać aktywne związki z krajem ojczystym, szczególnie zaś z Warszawą.

■ ■ ■ Potem przyszła władza radziecka i pojawiły się pierwsze kłopoty...

■ ■ ■ Kiedy zaczęto budować Odesse?

- Pierwszy przewodniczący władz miejskich Odessy - admirał Joséf de Ribas (1794-1803 r.) rozpoczął budowę miasta w roku 1794.

W grudniu jego znajdowali się właściciele ziemscy z Podolia i Wołynia - księża Lubomirscy i Czartoryscy oraz hrabiowie Jan i Seweryn Potoccy, którzy swój majątek robili głównie na handlu chlebem. Joséf de Ribas, rozumiejąc znaczenie tego handlu, przeforsował ich, aby kierowali go przez Odesse, a nie jak zwykłe przez Czernów, Cherson czy Zykę. Od tego czasu droga podolskiego i wołyńskiego chleba przebiegała przez Odesse.

go Towarzystwa Dekabrystów, księciem Wołkońskim.

■ ■ ■ W połowie XIX wieku w Odesse przyjeżdżali polscy rolnicy.

- W latach 1830-1860 rozpoczęła się niejakol kolonizacja rolna, która zaczęła nawet wypierać miejscową ludność i Tawrickiej osiedlono wzdłuż rzek Zerebe i Konkla polskich osadników. W 1840 roku przemieściło się do Odessy 50 rodzin deportowanych, w tej liczbie 1355 Polaków, którzy wrócili do obwodu Odesskiego.

■ ■ ■ Dziś, za wolnej już Ukrainy, Polakom w Odesse żyje się chyba zdecydowanie lepiej?

- W październiku 1990 roku w Odesse utworzono oddział Polskiego Kulturolno-Oświatowego Towarzystwa im. A. Mickiewicza, a jego pierwszym przewodniczącym został Borys Zajackowski.

Rok później rozpoczęto fakultatywną naukę języka polskiego w szkole nr 121, a w roku 2001, przy finansowej pomocy kraju, udało się wynająć lokal dla Centrum Kultury Polskiej. Nadal natomiast brakuje pomocy finansowej ze strony oficjalnych władz państwowych Ukrainy.

Możemy się natomiast pościć z 3 studentami z Odessy kończącymi właśnie wyższe studia w Polsce oraz kontaktami z funduszem "Metanoja", utworzonym przez absolwentów teologicznego wydziału Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W Odesse są to dziś czynne, chociaż wymagają pilnego remontu, wszystkie trzy kościoły katolickie. Ogólna zaś liczba Polaków, w samej tylko Odessie, ocenia się w przybliżeniu na 3 tysiące ludzi oraz na 2 kolejne tysiące w obwodzie odesskim. Ludzie ci nadal też zachowują swoją tradycję i pielęgnują język swych ojców.

Dziękuję za rozmowę.

LESZEK WĄTROBSKI

watne zbiory episkopatowi, ale udestąpił bibliotekę czytelnikom. Zatrudnił bibliotekarkę, która nie tylko wypożyczała książki, ale i palił w piecu, aby w sali było ciepło. Najpiękniejszym pomieszczeniem jest dawna jadalnia, dziś Sala Sejmowa. Nazywa się tak dlatego, że w latach 1948-49 cesarz Franciszek Józef II w obawie przed zrewoltowanymi tłumami przeniósł obrady sejmu ustawodawczego z Wiednia do Kromierzyża. Dziś odbywają się tu koncerty muzyki kameralnej. Kiedy z zachwytem rozglądaliśmy się po sali, przewodniczka zaproponowała zaśpiewanie jakiejś piosenki. Tak więc w Sali Sejmowej zabrzmiały słowa popularnej piosenki "Szumi javor, szumi...".

Z okien pałacu oglądaliśmy niewielką część parku zamkowego, który stanowi część pałacowej rezydencji.

Potem jeszcze wyjazd do Luha-czowic - i kolejna wycieczka KNE przesłała do historii.

HALINA PAWERA, Karwina

# POLA GOJAWICZYŃSKA ŚWIĘTA RZĘKA

(27)

Kaifosz otworzył usta. Rozdziwił gębę i wylupił oczy, albowiem w głowie mu się to nie mogło pomieścić: wyciąpnąć człowieka z jego własnej chałupy i gruntu?.. Gdzie żył, gdzie się urodził lub kupił za własne grosze?.. Jest że takie prawo?

- Uhm... a jest - odpowiedział tamten, przypatrując mu się bacznie.

- Cóżes im zrobisz? Republice mowa i pismem, w piątek i świętą, przy każdej okazji i zabawie.

Mają go już dość. Atoli on nie ustąpił do ostatka, chciałby się tylko zabezpieczyć z ziemią na wszelki wypadek. Nie, wielkiej pochlechy z tego wysiedlenia mieć nie będą, ma on synów po drugiej stronie, wynomił się tylko za próg.

Wszystkie zmarszczki na jego gębę śmiały się, wesoly był jak szczygiel.

- Nie bój się bracie - rzekł - za mnie też wysiedlą z naszej strony i kiegoś Czecha. Oko za oko i zęb za zęb. To jest odwet.

Kaifosz nie stuchając go, głęboko zasumnował. Jeśli wysiedlają ludzi z ich własnych siedzib, to cóż dopiero zrobią z nim?.. Jego kwatery, działka ogródka i komórki - należały do huty. Wywił trzymał nad nim rękę. Ow człowiek zapłut?.. Ten ze Starej Kolonii...

- Tyś jest Kaifosz?..

- Ano.

- Mrowa mówił o was. Wypuścić się kiedy do mnie i rozepścić, no.

Kaifosz myślał powoli, jednakże teraz wszystko mu się jakoś skłaniało zaczęło układać w głowie. Nie pisałnawo ani słowa Zuzanne, ponieważ wolił niedzielił udął się w podróż, nawet rower ostawił przy zamku, wesoła trójka, dwóch młodzieńców i dziewczynka, zapłut - Dąkał to?.. Dziewczyna odwróciła się za śmiechem, wzniosła ramie w górę i odkrzyknęła: - Do ojczyzny!.. Wówczas pojał, że jest pod samą granicą.

Scieżka wznosiła się bezustannie, choć łagodnie, wśród zielonych ścian. Las tu był osobliwie zielony, strojny od modrzewi i pisyzy od buków. Dołem biegła rzeka Głuchowa, aby pod Bystrzycą połęczyć się z matką Olzą. Zbocza żeżyły się od kamienia. Na wzniesieniu miała się czarna, smolista chata z wysoką podmurówką z kamienia. Gdy wreszcie stanął, aby odetchnąć, zobaczył to miejsce samemu i pięknie rozłożone, wspaniałe zamknięte przez lat, mające nad sobą tylko góry i niebo. Zatoczył się. Wielkie i straszne wonie szły z ziemi, była i okropna moc, wstrząsająca i osobna siła. Jakże tu, wśród tej piękności mógł się upuć licha człowiek?.. Sam Bóg pochylał nad tą ziemią swe wielkie oblicze i sądził i wydawał wyroki grzotom i zirom. Wy-wiał?.. Spozrygał się nagle, że Wywił tu ano nie mógł zdać miarę byty, tu tu się przystawał, że mu tu nie pasowało. Widział Wywił pod czernym murem huty. Wywił szedł drogą przez Starą Kolonię, tu nie się-gał.

Czyż jednak nie sięgnęli po owego człowieka, gospodarza?.. Gdzież jest miejsce na świecie, aby im ujść?

- Tyś jest silny, Kaifosz - rzekł pastor. Nie trzeba uchościć, nie trza im dawać luzu, gdy jeden jest pomknie, na jego miejsce mus następować drugi. Czł na sobie przenniłki, bystre spojrzenie kamrata, który grałszy piórem i powstawał przeciwko władzy. Wspomnienia obiegają go. Znal się na gospodarce pod górami, bo jako tytu skrzat szły z matką wędrować w takiej, ano akurat, gospodarce. Schodzono do miasta ino po sól, a tytoń. Słabo pamiętał te czasy, jednak pamiętał, że wszyscy mieli swoje.

Strzyżono owce i tkano wełnę, a kobiety sporządzały wspaniałą odzież w domu. Kierpce wyrabiano ze skór po uboju. Z loju topiono świece. Czelaźd zasiałada z gospodarzem do stołu, mieszkano wpolde, w gromadzie i pod jednym dachem. Ledwie coś rozumiał, a już matka wciągnęła go w stowarzyszenie grajcoarkowe, aby obstał za zmarłego tatula, za chłopa, i dał swój pieniądz i pracę dla najbardziej potrzebnych w gminie. Musiał spozryścić kierpce na dar, a matka spozrydziła ciepłe poczęchy.

Nagle, jakby ją ujrzał, schodzącą z góry, w białym płótnie, tak jak ją widział w truchle: surową i poważną. Nie była to żywa istota, zjawiała się wśród krajobrazu dalekiego i znanego, omamiła jego oczy i poruszyła duszę. Sroga była w zyciu, miłosierna i mocna, władała ogromnym głosem. Musiała się wzburzać w grobie, gdy go czuła tak zgnędniale.

Tego dnia wrócił do domu wiele uladziony. Kobiety ugwarzały się na schodkach, a mężczyźni w altanie Knoblochów toczyli spór polityczny. Bez tego było się widać nie mogli obejść i Marzinec rzekł:

- Czyj chleb się jadł, temu powinno się szużyć!

Kaifosz przystanął.

- Słuchajcie no, Marzinec, skąd ty jesteś?

- Z Roztoky, wycię?

- Ja spod Bystrzycy, Knobloch z Karwiny, Popiołek z samego Trzyńca. Kto więc do kogo przyszedł? Nasz tu chleb i woda, ziemia i praca.

Wszyscy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

Wszystcy wytrzeszczyli oczy. Kto to mówi, Kaifosz? Jednakże głos jego brzmiał spokojnie i łagodnie, wcale nie był żalny kłótni. Zbrzydło mu użeranie się z Marzincem, zarówno jak merdanie ognem przed Wy-wialem. Chciał spokoju. Pragnął, by dom jego znów zabrzmiał śmiechem, pragnął też pogodzić się z Zuzanną. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie. Lecz kobieta wylała teraz czuj-na i ostrożna, nie paplała już tak chętnie.

# JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY NR 30

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysłać pod adresem „Głosu Ludu” lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz

## JAN SZCZEPAŃSKI Cieszyn

To był daleki i wielki świat. Skończył też był miastem, ale niebył poważnym, bo jego fojt chodził w drewnianym, a Cieszyn był miastem dużym, w Cieszynie na Bobrku mieszkał Jędrýs, taty brat, a drugi brat taty, majster w hucie tryznickiej, mieszkał na innym przedmieściu. Bracia i ich dzieci przyjeżdżali do nas, najczęściej „na Jakuba”, czyli uroczystości rocznicy poświęcenia kościoła w Ustroniu, a my też czasem jeździliśmy do nich z odwiedzinami. Pierwsze zapamiętane wrażenie z Cieszyna to widok ogromnej kamienistej pustyni, jaka rozciągała się przed moimi oczami, gdy prowadzono przy mamę za rękę, idąc do huty, z przodu Bobrówki, od dworca kolejowego, weszliśmy na rynek. Rynek był wtedy wybrukowany i jakieś proctwo mówiło o strasznych czasach, gdy rynek w Cieszynie zostanie zarojony. Nikt w to nie wierzył, a jednak przyszedł czas, gdy bruk zerwano, rynek zarojony, wygładzono i wyasfaltowano. Ale wróćmy do tych dawnych czasów, kiedy cieszynski rynek był wybrukowany.

Miał w środku figurę św. Floriana, jeżeli dobrze pamiętam, a najważniejszą budynek to ratusz z wieżą, słynny Dom Narodowy, hotel „Pod brunatnym jeleniem”, sławny, bo w nim zatrzymywali się i cesarz, i arcyksiężna, legenda mówiła, że i Napoleon, i wiele innych wybitnych osobistości. Dla dzieci jednak najważniejsze były podziemia. „Pod laburami” mieszcł się „pokoik śniadaniowy” w Prchalni, coś w rodzaju kawiarrenki, baru i restauracyjki. Jeszcze w późnych latach trzydziestych był to zakonserwowany rezerwat dawnych cesarsko-królewskich czasów. Tutaj chadzałmsi za gimnazjalnych czasów, a kiedy pierwszy raz z żoną odwiedzałem Cieszyn, to oczywiście weszliśmy także do Prchalni, gdyż za drzwiami jego lokalku ciszy się zatrzymał. Obok hotelu stał duży sklep Kończakowskiego z towarami metalowymi. Zatrzymaliśmy się często przed jego wystawami oglądając na przemian zachwytem szczyrki, no-

stwie było to naturalne, dopiero po 1918 roku różne narodowości tworzące własne państwa skoczyły sobie do gardła o skrawki ziemi. A może zawsze sobie skakały, tylko ja o tym wówczas nie wiedziałem. Cieszyn jednak to lata gimnazjalne, lata dojrzewania i odkrywania świata. Miałem w tym odkrywaniu mistrza wielkiej miary, Juliana Przybosa, opiekuna naszej klasy od czwartego do maturальной ósmej. Ale ramy tego odkrywania stanowił Cieszyn, w jego domach, fasadach, placach i uliczkach przebiegał ten proces formowania umysłowy i wyobraźni. Z jednej strony miasto rzetelnych drobniomieszczan, rzemieślników i kupców, z drugiej poezja utrwalałony dziejów i żywa poezja Przybosa. Miasto spokojne i uregulowane, żyjące rytmicznie i pracowicie, a piękne jak dolina Olzy i błękitne Beskidy w tle. O tej Olzy Przybós pisał w „Balladzie o dalekich rzekach”: „wróć tocząc inną rzekę - jednobrzędną Olzę”.

Opowiadanie-wspomnienie słynnego polskiego socjologa ze zbioru „Korzeniami wrotem w ziemię” (Kato-wice 1984). We wstępie autor zastanawia się m.in. nad tym, dlaczego zdecydował się ogłosić drukiem te bardzo osobiste w końcu zwierzenia. Może dlatego, że namówił mnie do publikowania Wilhelm Szewczyk - odpowiada - a może dlatego, by i innych zachęcić do refleksji nad własnymi korzeniami i nad swoim procesem formatywnym. Każdy z nas „oddaje” społeczeństwu to, co od niego wziął w procesie wstawania w to społeczeństwo w rodzinie, szkole, wśród rówieśników, sąsiadów, a potem w zakładach zatrudnienia. Trzeba więc dobrze zdawać sobie sprawę z tego, co się wzięło. Lecz oryginalność wkładu w dorobek społeczeństwa możemy wieść tylko wtedy, ile możemy wypromieniować z własnej niepowtarzalnej indywidualności. Bez refleksji nad korzeniami tej indywidualności dał sobie nie zdefiniujemy i nie potrafimy się określić sami.

## JAN PYSZKO Wyprawa na Eubeję (2)

Ateny - Chalkida, czwartek 9 maja Godz. 0.40, lądujemy. Pod nami morze światłe. Ateny.

Po odprawie celnej regulujemy zegarki. W Atenach obowiązuje czas wschodnioeuropejski, jest godz. 1.40. Z taśm transmisyjnych odbieramy bagaże, witamy Michała Bukowskiego z Wiednia i Libora Martinka z Opawy. Jesteśmy w kompleksie. Zmęczeni, czekamy na autobus. Długo. Bardzo długo. O 4.10 stojący na warcie Nikos woła z ulgą, że jest! Wsiadamy. Na

wschodzie różem zapowiadają się świt. Kierujemy się na północ i o godz. 5.30 kwaterujemy się w nadmorskim hotelu w Chalkidzie na wyspie Eubei (90 km od Aten). Pokój nr 311 z widokiem na morze zdyżony łączący wyspę z lądem.

- Pobudka, śniadanie o godz. 10.00 - mówi Nikos.

W jadalni na pierwszym piętrze czekają smakowite potrawy. Do wyboru: jajecznicza, wędliny, sery, twarożek, mleko, kawa, herbata, soki, owoc...

Godz. 11.00. W UM Chalkidy odbywa się oficjalne otwarcie I Międzynarodowego Festiwalu Poetyckiego. Zagaja Maria Mistríoti, tłumaczył Ares. Witam Was na ziemi Czarnego Smoka, ziemi mojej ojczyzny Grecji, gdzie myśl ciągle zakwita. Witam poetów, którzy w swoich żyłach potrafią rozbuździć miłość i prawdę, spłacić dług - ziarnem nadziei i pokójku, bowiem tylko poezja się gładzi głębokich korzeni miłości i siwego. Dziękuję bardzo serdecznie panu profesorowi Nikosowi, wielkiemu poecie, za pomoc w zorganizowaniu tej pięknej poetyckiej imprezy greckiej, dziękuję władzom mojej wyspy za serce i pomoc...

Następnie pani Maria prezentuje z imienia, nazwiska i kraju każdego poe...

Mer Chalkidy Charalambos Maniatis powie: Drodzy Przyjaciele, witam Was serdecznie w naszym mieście. Jako artyści słowa potraficie przekazać innym swoje marzenia i nadzieje, nadzieje budujące piękniejszego życia, kultury, sztuki.

Nikos: Z ogromnym szacunkiem, wzruszeniem stwierdzam, iż dożył mi było wolno chwili, kiedy marzenia moje - realizacja budował pomostu kulturalnego pomiędzy Polską a Grecją stała się rzeczywistością. Pani Maria tak ukochoła Polskę, jej

KAZIMIERZ KASZPER

## Poniedziałek w Jabłonkowie

Jakowie znowu brakują rynek w przebraniu szysłownie

Taka dykcja tradycji. Taki niekrok czasu

Wyseplenione kurtki dziny koszule zawadzą z wieńmamska o przetrwaniu

plótwa w kieszeni



## Finał

Na koniec zostały gesty

Gest wspólnego postiku. Gest pamięci o dzieciach. Gest modlitwy nad grobem

Na koniec została dłoń z żyłą szukającą ust do przybku

Na koniec zostało imię z wodospadu krwi

Na koniec został kamień naszej miłości

Gest życia

## Poetyckie spotkania

25-lecie współpracy z Zaolziem obchodzili pod koniec maja poeta Tadeusz Soroczynski, b. sekretarz generalny Opolskiego Towarzystwa Kulturolno-Oświatowego i dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. Środowiska kulturotwórcze na Opolszczyźnie zorganizowały z tej okazji szereg spotkań, m.in. w Domu Kultury w Prudniku, na zamku w Mosznej, w DK w Krapkowicach i w Klubie Uniwersyteckim w Opolu.

Na lekcję w PSP w Trzyńcu I zaproszono 19.6. Aniela Kupiec. Nasza znakomita pisarka ludowa dzieliła się z uczniami swoją wiedzą z zakresu gwary cieszynskiej. Okazuje się bowiem, że młodzież tzw. dolan-ska, czyli mieszkająca poza obszarem Beskidów (dawnej termin „dolanie” obejmował wyłącznie Karwinki), zupełnie nie zna naszego dawnego, czystego języka ludowego. A Kupiec zwróciła uwagę, że zasięg tego języka bynajmniej nie kończy się na beskidzkiej części Zaolzia; do dziś funkcjonuje on w mowie potocznej mieszkanców prawobrzeżnej części Śląska Cieszyńskiego, sięgającej aż po Czechowice-Dziedzic.

Minutą ciszy za zmarłego poeę greckiego oraz kilku recytacji wierszy, które w przekładzie Nikosa prezentowała pani Maria, dokonano w Chalkidzie uroczystego otwarcia I Międzynarodowego Festiwalu Poetyckiego w Grecji.

Godz. 15.00. W restauracji hotelu z widokiem na morze zasiadamy do uroczystego obiadu - prawdziwie uczy Lukullusa. Kuchnia grecka nie zna zupy (w naszym pojęciu), natomiast napoju bogów ile dusza zapagnie.

Godz. 19.00. Jesteśmy gośćmi Marii Mistríoti w jej mieszkaniu - galerii Jorgisa Mistríotisa, zmarłego męża pani Marii, lekarza i malarza, przykto do galeria - mieszkanie prywatne, z którego artysta nie odszedł, żyje w niezliczonych portretach bliskich, autorportretach, rycinach, widokach... Są wszędzie. Czujemy się smakowitymi pani domu, poznajemy jej urodziwą córkę i syna. Ares uderza w klawiszowe pianina, śpiewa, porwa do improwizowanego śpiewania. Prym wie-dzieta Maria, Nikos zadziwia młodzieńczym temperamentem. Do późnej nocy królują spontaniczna radość rodzimego folkloru. (cdn.)

## Nagroda dla „Pomiędzy“?

Ostatni tom wierszy Renaty Putzlicher Pomiędzy został nominowany do prestiżowej Nagrody Kościelskich za rok 2002. Z kandydaturą wystąpił prof. Włodzimierz Bołeki z Warszawy, jeden z jurorów Nagrody. Autorka nie za bardzo wierzy w sukces, niemniej sam fakt nominacji stanowi dla niej - i dla całego naszego środowiska twórczego - niemały sukces. Gratulujemy!

▲ Widok z Artyki na Chalkidę, główne miasto Eubei. Fot. JAN PYSZKO



# PRZED WIZYTĄ PREZYDENTA ALEKSANDRA KWAŚNIEWSKIEGO W USA Wyróżnienie dla Polski

WASZYNGTON - Dziś po południu (czasu lokalnego) przybywa do USA z kilkudniową wizytą prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. W śróde spotkania się w Białym Domu z prezydentem George'em W. Bushem.

Trzydniowy program pobytu polskiego prezydenta przewiduje poza tym rozmowy z sekretarzem stanu Colinem Powell'em i szefową Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Condoleezza Rice, spotkania z przywódcami Kongresu, zwiedzanie bazy wojskowej Fort Bragg i wspólna podróż z Bushem do Troy w stanie Michigan na spotkanie z Polonią.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie dopiero drugą wizytą państwową przywódcy obcego kraju za prezydentury Busha. Taką najwyższą rangę, związaną z uroczystą ceremonią powitania i innymi elementami formalnej oprawy pobytu gościa, nadał dotąd tylko ubiegłoroczny podróż do USA prezydenta Meksyku, Vincente Foxa.

Zdaniem obserwatorów, wyróżnienie w ten sposób prezydenta RP jest znaczącym sygnałem traktowania Polski jako szczególnie silnego sojusznika i przyjaciela USA, a także mocnej potęgi prezydenta Kwaśniewskiego i zaufania, jakim cieszy się on w Waszyngtonie.

W wydźwięku dla polskiej prasy w piątek Bush nazywał Kwaśniewskiego „moim przyjacielem Aleksandrem”.  
Objął miejsce stanu nawiazalią blizną znajomości podczas zesłorocznej wizyty Busha w Warszawie, uznanej w USA za duży sukces amerykańskiego prezydenta po serii odwiezdzin kilku stolic zachodnioeuropejskich, gdzie był krytykowany przez media i witany protestami ulicznymi.

Więzi między Waszyngtonem a Warszawą umocniły się jeszcze bardziej po 11 września, kiedy Polska przyłączyła się do koalicji antyterrorystycznej. W Afganistanie stacjonuje 87 polskich żołnierzy, w rejonie Zatok Perskich służą pełni grupa żołnierzy formacji GROM, a 10 lipca na Morze Arabskie wyruszył polski okręt zabezpieczenia logistycznego „Xawery Czernicki”.

W USA - jak twierdzą polscy dyplomaci - wysoko oceniono polską inicjatywę konferencji antyterrorystycznej w Warszawie na jesieni ubiegłego roku, a szczególnie pomysły wystąpienia na niej Busha na telebimach za pośrednictwem łączy satelitarnych.

Jak się oczekuje, rozmowy Kwaśniewskiego w Waszyngtonie koncentrować się będą wokół roli Polski w NATO i problemów w noweli sojuszu atlantyckiego w ewoluującej sytuacji międzynarodowej po 11 września, kiedy Rosja stała się jednym z głównych partnerów USA w wojnie z islamskim terroryzmem.

We wspomnianym wywiadzie dla polskiej prasy Bush powtórzył, że opowiada się za dalszym, znaczącym rozszerzeniem NATO - na czym zależy Polsce - ale zaznaczył, że kraje kandydujące „muszą spełnić warunki członkostwa”.

Przez ostatnie 10 lat Polskę stawiano w USA za wzór transformacji ustrojowej innym krajom Europy Środkowo-Wschodniej, ale z wypowiedzi Busha i członków jego administracji wynika, że w Waszyngtonie prezydent Kwaśniewski nie będzie wysłuchiwał tylko pochwał i komplementów.

W wywiadzie dla mediów polskich Bush zasugerował, że w rozmowie z prezydentem RP wypłyłby problem niezależności mediów w Polsce - w związku z tym, co w USA postrzegane jest jako próba tłumienia tej niezależności i osłabiania mediów prywatnych przez rząd Bush powiedział, że „wolne media to jeden z filarów demokracji”.

Odnośną się do innego polskiego spru, prezydent USA mocno opowiedział się za utrzymaniem niezależności banku centralnego jako gwarancji jego wiarygodności. Zwrócił przy okazji uwagę, że sprawa ta może mieć wpływ na inwestycje zagraniczne w Polsce, w tym amerykańskie.

Polska nie jest liczącym się partnerem ekonomicznym USA, gdyż wartość wymiany handlowej między obu państwami jest minimalna w porównaniu z innymi krajami podobnej wielkości.

Prezydentowi Kwaśniewskiemu towarzyszyć będzie w związku z tym liczna ekipa gospodarza i przedstawicieli firm prywatnych. Maja oni zacheć amerykański biznes do większego inwestowania w Polsce. Amerykańscy przedsiębiorcy od kilku lat skarżą się na złe warunki w Polsce - niekompetentną biurokrację.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Na początku tego roku założono American Polish Council of New York, zrzeszającą Polonię do stanu Nowy Jork. Podobne organizacje powstają w innych stanach wschodniego wybrzeża. Stanowią one dla Polonii w wyborach liderów polskiego pochodzenia i popieranie sprzyjających Polonii polityków amerykańskich.

Motorem tej akcji jest imigracja „średniego pokolenia”, ludzie pokonali już trudności pierwszego lat pobytu w USA - kiedy trzeba było nieco dorobić i ustabilizować i mogła sobie pozwolić na działalność społeczną.

Zorganizowana Polonia w Nowym Jorku odniosła w zeszłym roku ważny sukces, skłaniając znany stanowcy polityka, Alana Hivesi, byłego rewidenta stanu Nowy Jork, aby wycofał się z kampanii na rzecz sankcji przeciw Polsce, organizowanej w związku z roszczeniami i restytucji mienia żydowskiego.

W czerwcu z inicjatywą grupy znanych działaczy polonijnych przedstawiła się American Polish Advisory Council (APAC - Amerykańsko-Polska Rada Konsultacyjna) obejmująca swym zasięgiem całe USA. Nie jest całkowicie jasne, jakowa organizacja reprezentuje, ale firma jej ją tak znane nazwiska, jak emerytowany generał Edward Romney - były doradca i negocjator rozbrojeniu prezydenta Reagana, były ambasador USA w Warszawie - Nicholas Rey; sekretarz stanu w Connecticut - pani Susan Blywicz; oraz były działacz KPA - Marylin Piurek.

APAC otworzyła swoją stronę internetową, na której ogłosiła, że zamierza „umacniać zdolność polskich Amerykanów do wpływania na decydentów naszego kraju o polską politykę”.  
▲ **Muzeum Tragedii Żywociek** - Do 31. 12. wystawa: „Modele techniki wojennej”. Czynniki: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Techniki w Pietwałdzie** - Stała ekspozycja - wystawy: „Tramwaje w Karwiskiem i Ostrawskiem”, „Uwaga wyłeci ptaszki”, „Tradycje górnictwa w Karwiskiem”. Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUSAION w Hawierzowie** - Dg końca sierpnia wystawa „Perelki z muzealnego depozytarni”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **JABŁONKÓW** - stała ekspozycja - „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Do 6. 1. 2003 wystawa: A. Szpyr „Obrazki na szkle malowane”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Wydaje się jednak, że na tym polu „coś drgnęło”. W ostatnich dwóch latach powstały nowe organizacje próbujące przełamać monopol KPA na reprezentowanie społeczności polskiej. Starają się one pełnić zadania zaniechane przez tę organizację (ściśle: biurokratyczną czapkę federacji typowej organizacji założonych przez starą Polonię).

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

# Polityczne ożywienie wśród Polonii

WASZYNGTON - W czwartek, w drugim dniu swojej oficjalnej wizyty w USA, zrzeszającą Polonię do stanu Nowy Jork. Podobne organizacje powstają w innych stanach wschodniego wybrzeża. Stanowią one dla Polonii w wyborach liderów polskiego pochodzenia i popieranie sprzyjających Polonii polityków amerykańskich.

Motorem tej akcji jest imigracja „średniego pokolenia”, ludzie pokonali już trudności pierwszego lat pobytu w USA - kiedy trzeba było nieco dorobić i ustabilizować i mogła sobie pozwolić na działalność społeczną.

Zorganizowana Polonia w Nowym Jorku odniosła w zeszłym roku ważny sukces, skłaniając znany stanowcy polityka, Alana Hivesi, byłego rewidenta stanu Nowy Jork, aby wycofał się z kampanii na rzecz sankcji przeciw Polsce, organizowanej w związku z roszczeniami i restytucji mienia żydowskiego.

W czerwcu z inicjatywą grupy znanych działaczy polonijnych przedstawiła się American Polish Advisory Council (APAC - Amerykańsko-Polska Rada Konsultacyjna) obejmująca swym zasięgiem całe USA. Nie jest całkowicie jasne, jakowa organizacja reprezentuje, ale firma jej ją tak znane nazwiska, jak emerytowany generał Edward Romney - były doradca i negocjator rozbrojeniu prezydenta Reagana, były ambasador USA w Warszawie - Nicholas Rey; sekretarz stanu w Connecticut - pani Susan Blywicz; oraz były działacz KPA - Marylin Piurek.

APAC otworzyła swoją stronę internetową, na której ogłosiła, że zamierza „umacniać zdolność polskich Amerykanów do wpływania na decydentów naszego kraju o polską politykę”.  
▲ **Muzeum Tragedii Żywociek** - Do 31. 12. wystawa: „Modele techniki wojennej”. Czynniki: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Techniki w Pietwałdzie** - Stała ekspozycja - wystawy: „Tramwaje w Karwiskiem i Ostrawskiem”, „Uwaga wyłeci ptaszki”, „Tradycje górnictwa w Karwiskiem”. Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUSAION w Hawierzowie** - Dg końca sierpnia wystawa „Perelki z muzealnego depozytarni”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **JABŁONKÓW** - stała ekspozycja - „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Do 6. 1. 2003 wystawa: A. Szpyr „Obrazki na szkle malowane”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Wydaje się jednak, że na tym polu „coś drgnęło”. W ostatnich dwóch latach powstały nowe organizacje próbujące przełamać monopol KPA na reprezentowanie społeczności polskiej. Starają się one pełnić zadania zaniechane przez tę organizację (ściśle: biurokratyczną czapkę federacji typowej organizacji założonych przez starą Polonię).

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

„Zy nam dlugo i szczęśliwie, bez zmartwień i trwóg. Niech ci zdrowie dopisuje i prowadzi Bog”.

Dnia 16 lipca obchodzi swój zacyjny jubileusz - 60. rocznicę urodzin  
**pani ANNA MORAWIEC**  
z Zakowa Górnego. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń oraz długich i szczęśliwych lat życia składają małż, córki i syn z rodzinami. AD-053

„...Pozostawiłeś nas, aby nas wyprzedzić... My płacemy i ubieramy ponure stroje. Ty nosisz w niebie błogie szaty”.

Dnia 17 lipca 2002 obchodzili 65. urodziny nasz Najdroższy Małż, Tatuś, Dziadek  
**śp. TADEUSZ ZMIJA**  
kurator zboru Stonawa i senioratu. Z miłością i wdzięcznością wspomina żona i córki z rodzinami. RKL-150

„Chciał miećcie mijają i wszystko dzieli nas, Boles w sercu została, której nie zniszczył czas”.

Dnia 15. 7. 2002 minęła 1. rocznica śmierci Kochanego Ojca  
**śp. EDWARDA SALAMONA**  
zaś 18. 6. 2002 upłynęła 3. rocznica śmierci Drogiej Mamusi  
**śp. KAZIMIERZY SALAMONOWEJ**  
z Karwiny. O chwile wspomnień i krótką modlitwę prosi córka Halina z rodziną. O-088

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

# kronika rodzinna

„Woda płynie, kwiat usycha, lecz wspomnienie nie zanika”.

Dnia 16 lipca 2002 zaleam wspomniany 1. rocznicę śmierci Kochanego Małż, Ojca i Dziadka  
**ANTONIEGO STASZKA**  
z Trzyńca. O chwile wspomnień prosi najbliższa rodzina. OL-253

Dnia 16 lipca br. mija smutna druga rocznica zgonu naszej Drogiej  
**śp. EUGENII ŻMIJOWEJ**  
z Trzyńca-Kanady. O chwile zadumy i wdzięcznych wspomnień proszą małż, syn i córka z rodzinami. OL-248

„W tej ziemi wyrosłem, ta ziemia mnie karmiła, w tej ziemi odpocznę”.

W głębiokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim przyjaciółom i znajomym smutną wiadomość, że w wieku 76 lat zmarł nasz  
**śp. PAWEŁ PILCH**  
emeryt, zamieszkały w Nydku nr 341. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 18. 7. 2002 o godz. 15.00 z ewangelickiego kościoła w Nydku. Zasmuciona rodzina. OL-262

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyngtońskim Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS), gdzie pracoje były doradca prezydenta Jimmego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego.

Jeden z amerykańskich kolektorów przekazeł poza tym polskiej delegacji rzeźbę woskową mistrza Giovanniego Marii Padovano (ok. 1493-1574) zabrawaną podczas drugiej wojny światowej przez hitlerowców z polskich zbiorów muzycznych. Środowiska artystyczne w USA nawiązują do polskiej kultury. W Waszyngtonie odbył się koncert zespołu „The Polish People's Chorus” z udziałem polskich turystów.

W grudniu 2000 roku w Nowym Jorku powstało Forum Polonii - federacja dziewięciu organizacji skupiających, przeważnie młodych, lekarzy, biznesmenów, dziennikarzy i studentów. W tym samym czasie w Chicago narodziła się Polish American Initiative.

Wizyta Kwaśniewskiego będzie mieć również wymiar pozapolityczny. Przewidywane jest spotkanie na Uniwersytecie Georgetown, poświęconemu pamięci Jana Karłowicza, legendarnego kuriera AK, który daremnie alarmował świat o holokaście. Weźmie też udział w uroczystej inauguracji katedry im. Zbigniewa Brzezińskiego w waszyng



